PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, piątek 4 marca 1932 r. | Nr. 52

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Zeitung 3.III donosząc w depeszy z Warszawy o enuncjacjach półurzędowych w sprawie maksymalnej taryfy celnej niemieckiej, wyraża przekonanie, że zapowiedziane rokowania polsko-niemieckie już w ciągu następnego tygodnia doprowadzą do wyników pozytywnych, wskutek czego nie dojdzie do zastosownia maksymalnej taryfy niemieckiej w stosunku do Polski.

Berl. Börsen-Ztg. 3.III nawiązując do półurzędowych polskich informacyj o mających wkrótce rozpocząć się rokowaniach handlowych polsko - niemieckich, pisze, że „całkowite wyrzeczenie się wprowadzenia w życie nowej niemieckej taryfy celnej wobec Polski nie powinno wchodzić w rachubę". Może być mowa raczej o przyznaniu polskiemu eksportowi tylko pewnych ulg, których zakres zależeć powinien od polskich ustępstw. Ważnym warunkiem dla zapewnienia tym rokowaniom handlowym pozytywnych wyników jest, jak zaznacza dziennik, przeprowadzenie zmian w dotychczasowej rzekomo dyskryminacyjnej polskiej polityce zakazów wwozowych w stosunku do Niemiec.

Ag. Conti 3.III donosząc w depeszy z Gdańska o odczycie Gerlacha w Bydgoszczy, notuje wersję iż Gerlach w wywodach swych zajął stanowisko w sprawie Pomorza i Gdańska, pokrywające się w zasadzie ze stanowiskiem polskiem. Odczyt, podkreśla biuro Conti, wywołał z tego powodu w niemieckich kołach w Bydgoszczy zdziwienie. Ag. Conti zastrzega się, że zajmie stanowisko wobec wywodów Gerlacha dopiero po otrzymaniu autentycznego sprawozdania o odczycie.

Königsb. Hart. Ztg. 1.III omawia w koresp. z Warszawy książkę „Prusy Wschodnie", wydaną przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Königsb. Hart. Ztg. 1.III zaznacza w notatce p. n. „Japończycy o korytarzu", że członkowie bawiącej ostatnio w Królewcu wycieczki japońskiej wypowiedzieli się przeciwko „korytarzowi". Kierownik wycieczki prof. Momo oświadczył, że jest upoważniony przez swoich rodaków do wyjaśnienia, iż Japończycy uważają te nowe granice za nonsens. „Nigdzie na świecie — mówił prof. Momo — nie widzieliśmy podobnie niemożliwego rozwiązania."

POLSKA A GDAŃSK.

The New-York Times 13.II, omawiającc w depeszy z W—wy ustąpienie min. Strassburgera podkreśla, iż oznacza to zmianę polityki polskiej wobec Gdańska. Min. Strassburger miał wolną rękę w postępowaniu z władzami gdańskiemi. W pierwszych latach udało mu się spowodować znaczną poprawę stosunków polsko-gdańskich, lecz w ostatnich latach napotykał na wielkie trudności, spowodowane przez nowy nacjonalistyczny senat gdański, który stał się twierdzą niemieckich nacjonalistów i hitlerowców. Zdolności dyplomatyczne min. Strassburgera oraz jego wytrwałość pozostały bez pomyślnych skutków z powodu wrogiego stosunku senatu do Polski. Rząd polski nie widzi obecnie żadnego celu, by min. Strassburger pozostawał w Gdańsku, postanowił więc ująć sprawę w swoje ręce. Obecnie polityka w stosunku do Gdańska będzie się kształtować w Warszawie, a nie w Gdańsku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

EUROPA ŚRODKOWA.

Vossische Ztg. 3.III w art. p. t. „Czy bez Niemiec?" omawiając projekt premjera Tardieu utworzenia federacji środkowo-europejskiej, pisze, że należało być przygotowanym na tego rodzaju wystąpienie francuskie, odkąd został pogrzebany projekt unji celnej austrjacko-niemieckiej. Ustąpienie Schobera było dalszym etapem usuwania przeszkód na drodze rozwiązania zagadnienia środkowo-europejskiego po myśli francuskiej. Potem nastąpiło „niespodziane

oświadczenie kanclerza Burescha", który apelował do państw. Projekt premjera Tardieu nawiązuje do oświadczenia rządu austrjackiego i należy oczekiwać, że Francja uzależni od swego projektu sprawę pomocy finansowej dla Austrji, która to sprawa znajduje się na porządku dziennym komisji finansowej Ligi Narodów. Dalej dziennik omawia projekt Hantosa utworzenia federacji naddunajskiej i podkreśla, że według planów francuskich Austrja i gospodarczy blok naddunajski miałyby odgradzać Niemcy od południowego Wschodu Europy. Znamienne jest to, że rząd francuski dla rokowań wstępnych zaprosił Włochy i Anglję a pominął Niemcy. Dziennik więc oczekuje z ciekawością, jak postąpi teraz rząd niemiecki, skoro staje się jasnem, że istnieje dążenie do odcięcia Rzeszy od Europy środkowej, co nader dotkliwie odbiłoby się na interesach niemieckich.

WŁOCHY A NIEMCY.

Der Tag 3.III pisze z powodu podpisania w Rzymie przez delegację niemiecką i włoską pewnych zmian do traktatu handlowego włosko-niemieckiego, obwiązującego od 31.X 1925 r.; że obie delegacje doszły do przekonania, że istnieją b. pomyślne warunki ścisłej współpracy gospodarczej między Niemcami i Włochami. Dziennik podkreśla, że zawsze wskazywał na to, iż przy dążeniu do zbliżenia z Francją nie należy zaniedbywać ani odkładać porozumienia z Włochami, które to porozumienie jest bezsprzecznie ważniejsze i dające się urzeczywistnić.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Prawda 2.III poświęca dłuższy artykuł sytuacji na Dalekim Wschodzie oraz ostatnim wydarzeniom na terenie walk w Szanghaju. Pismo twierdzi, że cała operacja strategiczna Japończyków w Szanghaju początkowo nie była zrozumiałą. Po pierwsze, wyłaniało się pytanie: dlaczego Japończycy rozpoczęli wielką ofenzywę na Szanghaj przed zakończeniem swoich operacyj w Mandżurji? Po drugie, dlaczego dowództwo japońskie, napotkawszy na opór armji chińskiej na odcinku Wusung - Czapei, nie przedsięwzięło operacji flankowej ze strony Luche lub po rzece Jangtse celem przedostania się na tyły 19-ej armji chińskiej? Niezrozumiałe z pierwszego wejrzenia momenty szanhajskiej operacji Japończyków znajdują swoje wyjaśnienie w tem, że Japonji zależało na jaknajszybszem odcięciu rządu nankińskiego od głównych źródeł dochodów, skoncentrowanych w Szanghaju, by tym samem wywrzeć na Nankin nacisk. Z drugiej strony, imperjaliści japońscy wiedzieli dobrze, że marszałek Czang-Kaj-Czek, oraz inni przywódcy rządu nankińskiego nie są od tego, aby nawiązać rokowania z Japonją, lecz chcieliby, aby rokowania te odbywały się w sytuacji, któraby usprawiedliwiła ich wobec ludowych mas chińskich. W ten sposób szanhajska operacja Japończyków pomyślana była jako środek pomocniczy w stosunku do interwencji w Mandżurji. W dalszym ciągu swych wywodów pismo wyraża pogląd, że 19-ta armja chińska składająca się w znacznym stopniu z robotników i studentów pomimo ostatnich niepowodzeń Chińczyków stawiać będzie zacięty opór i że jeśli konflikt szanhajski nie będzie załatwiony w drodze dyplomatycznej w najbliższych dniach, to nastąpi okres dłuższych walk na terenie szanhajskim.

Izwiestja 2.III w doniesieniu z Berlina przytaczają treść listu Maksyma Gorkiego do Ligi antyimperjalistycznej w sprawie wydarzeń na Dalekim Wschodzie. Gorkij twierdzi, że należy czynnie dopomóc Chińczykom, aby nie dopuścić do rabunkowego podziału Chin pomiędzy państwami imperjalistycznemi. Proletarjat we wszystkich państwach powinien sprzeciwić się nowej wojnie, którą przygotowują kapitaliści. Robonicy wszystkich krajów — twierdzi Gorkij — wiedzą, co trzeba zrobić, by uniemożliwić wojnę.

Izwiestja 2.III w art., poświęconym polityce zagranicznej, gwałtownie atakują kościół katolicki i Papieża, któremu zarzucają, że jest „czynnym agentem imperjalizmu". Miało się to ujawnić zwłaszcza podczas konfliktu na Dalekim Wschodzie, kiedy to „organ Watykanu Osservatore Romano zupełnie otwarcie wyrażał sympatje dla Japonji". Liczne misje katolickie w Chinach, zdaniem pisma, są rozsadnikami idej imperjalistycznych a zadaniem tych misyj jest obrócenie narodu chińskiego w posłuszne stado. Pozatem według „Izwiestij" misje katolickie w Chinach są „ogniskami szpiegostwa i wywiadu" i okazują w tym kierunku usługi sztabom generalnym państw imperjalistycznych. Dowodem imperjalistycznego stanowiska Watykanu w konflikcie chińsko-japońskim ma być ta okoliczność, że Watykan dotychczas nie udzielił odpowiedzi na apel delegata Chin przy Lidze Narodów, który zwrócił się bezpośrednio do Watykanu z prośbą o pomoc.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 1.III poświęcają art. wst. akcji magazynowania zboża. Pismo zaznacza, że rząd wydał w swoim czasie dyrektywę, aby akcja magazynowania zboża została zakończona do 15 lutego r. b. Dyrektywa ta nie została wykonana, gdyż do dnia 25 lutego zmagazynowano 91 proc. preliminowanej ilości zboża. Szczególnie źle przedstawia się sprawa magazynowania zboża na Ukrainie, która wykonała dotychczas 85 proc. planu i gdzie dowóz zboża prawie zupełnie ustał. Również w Kazakstanie wykonano tylko 78 proc. planu. W kraju Uralskim i zachodnim również dowóz zboża jest minimalny. W końcu pismo podkreśla, że 100 procentowe wykonanie planu zbożowego jest najważniejszym warunkiem wykonania pięcioletniego planu gospodarczego.

Izwiestja 2.III ogłaszają uchwałę Rady Komisarzy ludowych R.S.F.R.R. o zwalczaniu plagi bezdomnych dzieci. Uchwała stwierdza, że liczbea bezdomnych dzieci znacznie się zmniejszyła. Tak np. liczba ta w roku 1925-ym wynosiła 300 tys., zaś 1 stycznia 1932 r. zarejestrowano tylko 6 tysięcy. W dalszym ciągu uchwała stwierdza, że jednakowoż we wszystkich prawie miastach sowieckich istnieje większa lub mniejsza liczba bezdomnych dzieci. Uchwała zaleca organizowanie nowych przytułków dla dzieci bezdomnych, oraz utworzenie specjalnych szpitali dla dzieci chorych na epilepsję, choroby zakaźne, psychiczne i weneryczne.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 2.III zamieszcza na czołowem miejscu komunikat ag. „Elta", informujący o liście, wystosowanym do Simaitisa przez niemieckie stronnictwa polityczne w Kłajpedzie; w liście tym stronnictwa niemieckie podkreślają, że nie wejdą do tworzonego przez Simaitisa dyrektorjatu i będą bronić swego stanowiska w sprawie konfliktu kłajpedzkiego. Ponadto komunikat podaje streszczenie artykułów prasy niemieckiej, w których wyrażono zadowolenie z powodu stanowiska Niemców kłajpedzkich oraz podkreślono, że rząd litewski, zajmując w sprawie kłajpedzkiej stanowisko narodowo-litewskie, prowadzi politykę w najwyższym stopniu niebezpieczną.

Rytas informuje o napadzie niemieckich oficerów rezerwy na urzędników litewskich w Eydkunach.

Lietuvos Aidas w obsz. notatce p. n. „Czego spodziewają się Polacy od konfliktu litewsko-niemieckiego?" podkreśla, że cała prawie prasa polska nie doceniła wypadków kłajpedzkich i ponownie wykazała, jak bardzo Polska jest przeciwna Litwie, nawet w wypadku wytworzenia się konjunktury, sprzyjającej dla wyrażenia przychylności dla Litwy. Dziennik podkreśla, że wyjątek stanowi tylko „Przegląd Wileński", który — wdg. „Liet. Aidas" — oświetlił przebieg konfliktu kłajpedzkiego nie tylko słusznie i objektywnie, lecz ponadto rzucił oryginalne i ciekawe myśli o perspektywach, jakie otwierają się dla polskiej polityki w związku z zaostrzeniem się stosunków między Litwą i Niemcami. „Liet. Aidas" przytacza w obsz. streszczeniu artykuł „Przeglądu Wileńskiego" (p. n. „Odpowiedni moment"), którego myślą przewodnią jest, że Polska powinna wykorzystać obecny moment i porozumieć się z Litwą, a to w drodze poczynienia sobie wzajemnie pewnych ustępstw w sprawie wileńskiej przez obydwa kraje.

Dzień Kowieński 29.II podaje w notatce p. n. „Niemcy kowieńscy świadczą na korzyść Litwy" pisze, że klub niemiecki w Kownie wręczył przedstawicielom prasy zagr. oświadczenie w sprawie przeciwlitewskiej akcji prasy niemieckiej. Wdg. tego oświadczenia, wiadomości, padawane o Litwie przez prasę niemiecką, są nader tendencyjne i poniżające dobrą opinję Niemców zagranicą. Oświadczenie to podpisali: prof. Jungfer, dr. Fischer, dr. Enghart i inni, ogółem 14 osób. „Dzień Kowieński" dodaje, że prasa niemiecka określa to oświadczenie jako interesowne.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 29.II w art. wst. wypowiada się za utworzeniem Związku państw bałtyckich; Związek ten dałoby się — wdg. dziennika — urzeczywistnić przez ścisłą współpracę państw bałtyckich w dziedzinie gospodarczej. „Współpraca ta — pisze dziennik — nie ograniczałaby się, rzecz prosta, wyłącznie do kwestyj ekonomicznych, lecz dotyczyłaby również spraw oświaty, komunikacji, polityki zagr. i inn..."

Lietuvos Žinios 2.III w art. wst. nawiązuje do wywiadu (komunisty) Radka, udzielonego pismu łotewskiemu „Jaunakas Zinas", w którym Radek podkreślił, że niepodległość państw bałtyckich jest zjawiskiem przejściowem, albowiem — z chwilą powstania w Rzeszy niemieckiej rządu komunistycznego — państwa bałtyckie skazane będą na zagładę, jako znajdujące się pomiędzy młotem rosyjskim i kowadłem niemieckiem. „Liet. Žinios" wskazuje w związku z powyższem oświadczeniem Radka, że powinno ono być dla społeczeństwa litewskiego dowodem, jakie właściwie zamiary żywią bolszewicy i Niemcy w stosunku do Litwy. W d. c. „Lietuvos Žinios" przeprowadza pogląd, że państwa bałtyckie mogą utrzymać swą niepodległość jedynie przez połączenie się w ścisły związek panbałtycki.

Rytas 1.III na czołowem miejscu zamieszcza list biskupa Staugaitisa, który ostatnio wrócił z Rzymu. Biskup Staugaitis w liście swym wyjaśnia, że Watykan poparł gorąco projekt założenia uniwersytetu katolickiego na Litwie i obiecał jaknajszersze poparcie.

Dzień Kowieński 29.III informuje, że otwarcie uniwersytetu katolickiego na Litwie nastąpi w jesieni r. b. Nowa wyższa uczelnia będzie miała cztery wydziały: filozoficzny, prawniczy, handlowy i przyrodniczo - matematyczny.

Lietuvos Aidas 2.III w obsz. art. wst. omawia ostatnio wydaną przez Komitet akcji katolickiej na Litwie broszurę, w której społeczeńswo liewskie nawoływane jest do bezwzględnego posłuszeństwa władzom duchownym we wszystkich sprawach, nie wyłączając zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Broszura ta, nosząca tytuł „Czyńcie skruchę", została aprobowana przez biskupów litewskich.

Dziennik ostro występuje przeciwko duchowieństwu, któremu czyni zarzut dalszej zachęty społeczeństwa litewskiego do walki z rządem.

Dzień Kowieński z 28.II — 1.III informuje obszernie o przebiegu drugiej polskiej konferencji pedagogicznej, która odbyła się w Poniewieżu. Podczas dyskusji stwierdzono, że sytuacja szkolnictwa polskiego na Litwie zmusza do podjęcia wszelkich prawnych środków, przysługujących mniejszości polskiej w celu obrony jej praw kulturalno-oświatowych.

Dzień Kowieński 28.II informuje, że dn. 26 b. m. zniszczone zostały szyldy instytucyj polskich w Kownie: „T-wa Drobnego Kredytu" i „T-wa Asekuracyjnego".

RÓŻNE.

Slovak 2.III zamieszcza artykuł p. t. „Nieprzyjaciel Słowaków", w którym ostro zwalcza wystąpienie George'a Roux, autora książki „Reviser les traités?" Dziennik podkreśla, że p. Roux rozdarowuje według swego upodobania kraje i narody i rzuca niemi „jak żongler kulami". Dziennik zaznacza, że z książki p. Roux jedno tylko wynika, a mianowicie, że boi się Niemiec i chciałby według ich życzenia urządzić wszystko w środkowej Europie. „Nastał już teraz czas, że narody słowiańskie oswobodziły się. Czechosłowacja i Słowacy chcą żyć w przyjaznem sąsiedztwie z Polakami i do tego nas zachęcają nasze wspaniałe słowiańskie Tatry. Krzywań znów miałby dostać się do niesłowiańskiego, obcego państwa?! A cóż powiedziałby na to Giewont?!"

The Manchester Guardian 1.III zamieszcza list do redakcji p. Gibson z biura ukraińskiego w Londynie, w którym autorka polemizuje z wywodami polskiego biura prasowego, zawartemi w liście do redakcji w dniu 20 ub. m. Autorka powołuje się na pisma ukraińskie, wskazujące na rzekome fałsze — popełniane przy spisie ludności przez polskich komisarzy; mieli oni odmawiać wpisywania języka ukraińskiego jako ojczystego na formularzach spisowych, wpisując w odnośną rubrykę język ruski. Jednocześnie autorka powołuje się na głosy prasy w sprawie procesu pewnego komisarza spisowego, który odbył się w styczniu w Tarnopolu. Komisarz ten uderzył kobietę, ponieważ określiła ona swój język ojczysty jako ukraiński. Komisarz zaś w sposób gwałtowny twierdził, że niema Ukrainy ani Ukraińców.

Deutsche Tageszeitung 3.III w koresp. z Warszawy podaje wiadomość o przemówieniu sen. Utty na posiedzeniu Senatu w sprawie „rozpaczliwego położenia szkolnictwa niemieckiego", które zostało spowodowane tem, iż jakoby rząd polski za naczelne zadanie postawił sobie „wytępienie wszelkiej świadomości narodowej u Niemców".

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.